

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, WTOREK 18 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Nr 287 (1199)

Ludzkość w hołdzie Szopenowi

Cały świat uczył pamięć genialnego Polaka

Z. S. R. E.

W całym Związku Radzieckim odbywały się od szeregu dni uroczyste akademie i posiedzenia, poświęcone Chopinowi. We wszystkich wyższych i średnich uczelniach muzycznych ZSRR urządzono wewnętrzne konkursy na najlepsze wykonanie utworów Chopina.

W manifestacji hołdu na cześć wielkiego kompozytora wzięły udział nie tylko sfery muzyczne, lecz również masowo społeczeństwo, organizując w poniedziałek obchody chopinowskie w klubach i świetlicach.

Prasa radziecka zamieściła liczne okolicznościowe artykuły, reprodukcje rzadkich portretów Chopina, sztęchy starej Warszawy oraz wypowiedzi czołowych działaczy muzycznych ZSRR. W „Prawdzie” ukazał się obszerny artykuł pod tytułem „Wielki syn narodu polskiego”, pióra kompozytora Szaporina.

FRANCJA.

Z inicjatywy francuskiego komitetu uczczenia setnej rocznicy śmierci Chopina, odbyła się w poniedziałek w wielkim amfiteatrze Sorbony uroczystość ku czci genialnego muzyka polskiego. Na uroczystości przybył prezydent Republiki Francuskiej Auriol. Władze polskie reprezentował charge d'affaires ambasady R. P. w Paryżu — Ogrodzkiński. W uroczystości wzięły udział wybitne osobistości, reprezentujące świat polityczny, naukę i sztukę.

Były minister oświaty Delbos wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił nieśmiertelność dzieła Chopina.

W części artystycznej programu wystąpił znakomity pianista Brailowski, śpiewaczka polska Irena Lewińska oraz orkiestra Gwardii Republikańskiej pod batutą Francois Brunna.

W. BRYTANIA.

W setną rocznicę śmierci Chopina odbył się w jednej z największych na świecie sal koncertowych — londyńskim Albert Hallu — uroczysty koncert pod protektoratem ambasadora R. P. Micaloskiego. Koncert zorganizował Instytut Polski w Londynie. Specjalnie obniżone ceny biletów umożliwiły uboższej i robotniczej ludności miasta wysłuchanie dzieła genialnego kompozytora.

Wykonawcą utworów Chopina był znakomity pianista francuski Casadesus.

Niemal we wszystkich dziennikach londyńskich ukazały się w poniedziałek okolicznościowe artykuły, poświęcone setnej rocznicy zgonu Chopina.

BULGARIA.

W Sofii w sali Klubu Kultury odbył się uroczysty koncert chopinowski w wykonaniu pianistki Liuby Enczewy. Pisarz i dyrektor

Teatru Narodowego w Sofii Didarow podzielił się z bardzo licznie zebraną publicznością swymi wrażeniami z niedawnego pobytu w Polsce. Koncertowi w Klubie Kultury patronował prezes Związku Kompozytorów Bułgarskich Lubomir Pipkow.

W dniu 17 bm. ukazała się we wszystkich księgarniach w Sofii książka Meissnera w języku bułgarskim pt. „Chopin”. Książkę wydało nadzwyczaj starannie z bogatymi ilustracjami.

SZWECJA.

W Szwecji, w której muzyka Chopina jest ogromnie lubiana i ceniona, uroczystości dla uczczenia setnej rocznicy zgonu kompozytora znalazły silny oddźwięk. Powstały na wiosnę Komitet Chopinowski zorganizował szereg re-

citali i koncertów. Radio szwedzkie kilkakrotnie poświęciło twórczości Chopina specjalne audycje.

W dniu 17 bm. w Królewskiej Akademii Muzycznej zorganizowano uroczysty koncert-akademię ku czci Chopina. Na koncert przybyli przedstawiciele rodziny królewskiej, korpusu dyplomatycznego, prasy, świata naukowego i muzycznego. Wykonawcami utworów Chopina byli czołowi profesorowie Akademii Królewskiej.

AUSTRIA.

Cała prasa wiedeńska zamieściła dłuższe artykuły, poświęcone setnej rocznicy zgonu Chopina. Również radio austriackie znaczną część poniedziałkowego programu poświęciło wielkiemu kompozytorowi.

Pod naporem mas ludowych

Moch zrezygnował ze swej misji

48-godzinny „premier” skompromitował się całkowicie

W ostatniej chwili donoszą, że desygnowany na stanowisko premiera francuskiego — Jules Moch zaniechał swoich wysiłków w kierunku utworzenia gabinetu, jakkolwiek zapowiadał, że utworzy gabinet w poniedziałek po południu.

Moch wręczył już rezygnację prezydentowi Auriolowi. Oświadczył on dziennikarzom, że jego misja spotkała się z wszelkiego rodzaju trudnościami.

Niepowodzenie misji Mocha, pomijając spory między przedstawicielami ewentualnej koalicji, tłumaczy się z jednej strony potęgą na falę protestów mas ludowych, z drugiej zaś strony faktem, że niezmiernie skompromitujący przebieg głosowania nad inwestycją w Zgromadzeniu Narodowym nie przysporzył bynajmniej autorytetu kandydatowi na premiera.

SCHUMAN TWORZY RZĄD?

Wobec rezygnacji Jules Mocha z misji tworzenia rządu, prezydent Republiki Auriol zaproponował b. ministrowi spraw zagranicznych Schumanowi utworzenie nowego gabinetu.



60 miliardów zł. na służbę zdrowia

wyasygnuje Państwo w planie 6-letnim

W Ministerstwie Zdrowia odbyła się konferencja, poświęcona omówieniu planu inwestycyjnego służby zdrowia w planie 6-letnim.

W konferencji wzięli udział: minister zdrowia dr. T. Michejda, wiceministrowie Sztachelski i Kozusznik, przedstawiciele wydziału zdrowia oraz przedstawiciele instytucji podległych Min. Zdrowia.

Obrady zajął wiceminister Sztachelski, po czym wicedyr. departamentu planowania M.Z. ob. Wilczyński i ob. Wygodowski w obszernych referatach omówili program inwestycyjny służby zdrowia w planie 6-letnim.

Program ten zamyka się kwota 60 miliardów zł. W ramach planu 6-letniego przewidziana jest poważna rozbudowa służby zdrowia w Polsce Ludowej.

Między innymi w zakresie t. zw. otwartej pomocy lekarskiej od roku 1950 — 55, ilość izb porodowych zwiększy się o 1927, liczba wiejskich ośrodków zdrowia wzrośnie o 1160, a miejskich ośrodków zdrowia o 860. Na rozbudowę ośrodków zdrowia przeznaczono ogółem 16 miliardów 342 mil. zł.

Wzrośnie również poważnie liczba stacji pogotowia ratunkowego, których przybędzie 128. Uruchomionych zostanie także 16 nowych stacji przetaczania krwi.

Ogółem na rozbudowę t. zw. otwartej pomocy lekarskiej przewidziano sumę 23 miliardy 623 miliony zł.

Glosy w Anglii

o polityce wobec Chin Ludowych

Zwycięski pochód chińskiej Armii Ludowej, który doprowadził ostatnio do wyzwolenia Kantonu, wywołał ogromne wrażenie w Londynie. Koła polityczne zwracają szczególną uwagę na fakt, że Chiny Ludowe graniczą obecnie bezpośrednio z terytorium Hong-Kongu, stanowiącym kolonię brytyjską. Mimo całej niechęci do Chin Ludowych, w brytyjskich kołach burżuazyjnych powtarzają się coraz częściej wypowiedzi w sprawie konieczności zajęcia stanowiska wobec faktu powstania Chińskiej Republiki Ludowej.

Daily Telegraph stwierdza np., że ostatnie wydarzenia uczyniły aktualniejszą niż kiedykolwiek kwestię ustalenia polityki brytyjskiej w Chinach. Prędzej, czy później — pisze dziennik — stosunki anglo-chińskie będą musiały oprzeć się na rzeczywistości politycznej, a nie na fikcji reżimu Czang-Kai-Szeka.

Pierwsze meldunki

o przedterminowym wykonaniu planu w przemyśle włókiennym

Do Centralnego Zarządu Przemysłu Włókiennego wpłynęły już pierwsze meldunki dotyczące przedterminowego wykonania planów produkcyjnych przez poszczególne zakłady.

I tak PZPW nr 32 w Ozorkowie zameldowały, iż w dniu 12 września br. wykonały plan trzyletni, dając pełną produkcję w metrach. PZPW nr 40 w Łodzi wykonały roczny plan produkcyjny watołiny i waty w dn. 6 października br., zaś PZPW nr 41 w Pabianicach roczny plan ilościowy w dniu 15 października br. (w)

OBRADY ŚWIATOWEGO KOMITETU OBRONCÓW POKOJU

W dniach 28, 29 i 30 października odbędą się w Rzymie obrady Światowego Komitetu Obronców Pokoju. Udział zapowiedziały delegacje 70 narodów, które reprezentowane były na Kongresie w Paryżu. Otrzymało już zgłoszenia delegacji: Polski, Anelli, Indii, Korei, Palestyny, Libanu, Brazylii, Argentyny, Mongolii, Czechosłowacji, Francji, Portugalii, Związku Radzieckiego, Norwegii, Urugwaju, Szwajcarii i Iranu.

Wśród osobistości politycznych i kulturalnych, które zapewniły udział w obradach, znajdują się prof. Fryderyk Joliot-Curie — przewodniczący Światowego Komitetu Obronców Pokoju, poeta Aragon, malarz Picasso, pisarze Amado i Anna Seghers oraz uczonec Bernal.

117 proc. planu wykonał przemysł państwowy w III kwartale b. r.

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła następujący komunikat o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1949 r.:

W zakresie produkcji przemysłowej plan na III kwartał został przekroczony. Według tymczasowych danych, plan produkcji według wartości wykonany został w 117 proc. W ciągu trzech kwartałów wykonano 81 proc. planu na rok 1949. Wartość produkcji przekroczyła poziom produkcji z III kwartału ubiegłego roku o 22 proc.

Do końca III kwartału następujące ga-

łęzie przemysłu państwowego wykonały przed terminem Trzyletni Plan odbudowy gospodarczej wg wartości:

Przemysł hutniczy, elektrotechniczny, naftowy, solny, drzewny (podległy Mini sterstwu Przemysłu Lekkiego), spirytusowy i tytoniowy.

W tym samym okresie czasu wykonany został Plan Trzyletni wg ilości w zakresie następujących podstawowych artykułów:

Stal surowa, wyroby walcowane, superfosfat mineralny, barwniki, tkaniny jedwabne i obuwie skórzane.

Dom na przedmieściu

oto tytuł interesującej powieści S. MICHAŁOWSKIEJ.

Powieść ta w najbliższych już dniach drukowana będzie w „EXPRESSIE ILUSTROWANYM”

Szczytne zadania ZAMP-u

Młodzież akademicka

wchodzi w ścisły kontakt z masami pracującymi
Piękny bilans działalności w okresie letnim

Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej podsumował na odbytym w ubiegłym tygodniu w Warszawie rozszerzonym plenum Zarządu Głównego osiągnięcia, którymi może się poszczycić w okresie od ostatniego plenum majowego. Obrady te pozwoliły również nakreślić konkretne zadania, jakie wyłaniają się przed ZAMP-em w roku akademickim 1949—50.

Główną cechą poczyniła ZAMP-u jest ścisłe powiązanie jego pracy organizacyjnej z masami pracującymi. Najlepszym tego wyrazem były ostatnie ferie letnie, które akademicy, zrzeszeni w szeregach ZAMP-u, wykorzystali w całej pełni, realizując hasła nierozdzielnej łączności młodzieży szkół wyższych ze światem pracy.

Organizowane w okresie letnim obozy społeczno-wypoczynkowe stały się ośrodkami, z których płynęła ofiarna pomoc, skierowana do ludności wiejskiej. Akademicy z obozów społeczno-wypoczynkowych byli wszędzie: brali udział w pracy żniwnej i przy sianokosach zarówno w wielkich majątkach państwowych, jak też w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach małych rodzin chłopskich, uczestniczyli w robotach drogowych i przeprowadzali akcje elektryfikacji wsi, legitymując się okazałą ilością ponad 70 tysięcy przepracowanych godzin.

Nie mniejszy był wkład ZAMP-owców w innych dziedzinach ich pracy organizacyjnej. Stworzone ekipy medyczne zamknęły swój okres pracy bilansem w którym widnieją takie pozycje jak udzielenie blisko 5 tysięcy porad lekarskich oraz wykonanie prawie 600 zabiegów dentystycznych.

Niesposób pominąć milczeniem wysiłków ZAMP-owców w dziedzinie upowszechnienia kultury na wsi. Uczestnicy obozów społeczno-wypoczynkowych zapisali na swe konto kilkaset występów akademickich ekip artystycznych oraz kilkadziesiąt kursów początkowej nauki czytania i pisania.

Powiązanie prac organizacyjnych ZAMP-u ze światem pracy odzwierciedliło się również na innym odcinku. Związek otacza bowiem daleko idącą opieką młodzież robotniczo-chłopską, która coraz liczniej garnie się na wyższe uczelnie.

Do dyspozycji tej właśnie młodzieży zorganizowano przy wszystkich ośrodkach akademickich specjalne biura informacyjne, które udzielały jej właściwych wskazówek. Przez biura informacyjne ZAMP-u przewinęło się w okresie wakacyjnym kilkanaście tysięcy młodzieży. Ponadto zorganizowano dla nowowstępujących kursy przedegzaminacyjne, na których przygotowywano do egzaminów wstępnych przeszło 9 tysięcy młodzieży, rekrutującej się z warstw robotniczych, chłopskich i inteligencji pracującej.

Praca i pomoc ZAMP-u dla tej młodzieży trwa również po jej wstąpieniu na

wyższe uczelnie. Nakreślone w związku z rozpoczętym nowym rokiem akademickim zadania wyrażają się w dążeniu do dalszego wychowania młodzieży w duchu prawdziwego patriotyzmu i współpracy z młodzieżą demokratyczną całego świata oraz w bezkompromisowej walce z wstecznictwem, usiłującym podważyć potężny ruch sił postępu dla sprawy utrzymania pokoju światowego.

Pogłębiemy przyjaźń polsko-radziecką

Duże powodzenie imprez

Dziś ostatni dzień nabywania kartonów do kin

Imprezy, organizowane w Łodzi w ramach trwającego „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” cieszą się dużym powodzeniem. Zainteresowanie ludności budzą urządzane akademie i wieczory okolicznościowe, a pokazy doskonałych filmów radzieckich odbywają się z reguły przy szczelnie zapelnionej widowni.

Skloniło to Film Polski do wydania specjalnych kartonów, uprawniających do wejścia bez kolejki do kina. Karton za wiera 16 biletów i kosztuje zaledwie 400 zł. Ostatnie, znajdujące się jeszcze w sprzedaży, można nabywać tylko w dniu dzisiejszym w organizacjach zawodowych, TPPR oraz u kierowników kin „Polonia” i „Bałtyk”. Kartony wydaje się na podstawie legitymacji związkowej.

Dużym powodzeniem cieszą się również kioski sprzedaży wydawnictw popularnych TPPR oraz prasy radzieckiej. Ubiegłej niedzieli mieliśmy najlepszy tego przykład. Ludność masowo zaopatrywała się w czasopisma i książki radzieckie, za równo o treści naukowej jak i beletrystycznej.

Rekord powodzenia pobiła urządzona

ZAKŁADY
PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO
im. TEODORA DURACZA
w Łodzi, ul. Nowotki 65

poszuku a
STOLARZA

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 987-u

W dalszych wytycznych, jakie plenum nakreśla przed organizacjami środowiskowymi ZAMP-u, mowa jest o dążeniu do wytworzenia jak najbardziej rzetelnego stosunku młodzieży akademickiej do nauki. Organizacja przystąpi więc w tym roku do kompletowania zespołów samopomocy w nauce i do popularyzowania ich jako nowej i korzystnej formy pracy na wyższych uczelniach.

Wprowadzenie w życie zadań ZAMP-u niewątpliwie przyczyni się do tego, że kraj nasz zdobywać będzie każdego roku nowe zastępy młodzieży, przygotowanej pod każdym względem do ofiarnej pracy dla dobra Ojczyzny!

Nasze fauly

ZNIECHĘCONA DO ŻYCIA J. H. Z KOLUSZEK: — W tej zawikłanej sprawie uzyska Pani poradę w Spółcznym Biurze Porad Prawnych.

RAUSZER PIOTR — SKARŻYSKO KAM.: W sprawie pożądanego podręcznika należy się zwrócić do któregoś z księgarń. Jeżeli nie posiadają go na miejscu, może Pan poprosić, aby podręcznik wypisano z odpowiedniej instytucji wydawniczej.

AGAPIT ZE SZCZECINA: — Nie jesteśmy powołani do udzielania porad lekarskich. W sprawie trapiącej Pana dolegliwości należy zwrócić się koniecznie do lekarza.

STAŁA CZYTELNICZKA: — Adres zarządu Powszechnej Spółdzielni Spożyców — Łódź, Piotrkowska nr 31.

Rejestracja studentów

rozpoczęła się już w Uniwersytecie

Wczoraj rozpoczęła się na Uniwersytecie Łódzkim rejestracja studentów, wolnych słuchaczy, absolwentów i doktorantów wszystkich wydziałów.

Dzisiaj formularze składają osoby z nazwiskami na litery E, F, G; 19-go: H, I, J; 20-go: K, L; 21-go: M, N; 22-go: O, P; 24-go: R, S; 25-go: T, U, W; 26-go: Z. Ostatni termin upływa z dniem 31 bm. Niewypełnienie obowiązku rejestracji może nawet spowodować usunięcie z uczelni.

(bk)

Wycieczka do Oświęcimia

„Orbis” łódzki organizuje w dniu 31 bm. specjalny pociąg turystyczny do Oświęcimia. Wyjazd nastąpi tego dnia wieczorem, powrót dnia 2 listopada rano.

Zgłoszenia wycieczek zbiorowych zakładów pracy przyjmowane są do dnia 26 bm. w „Orbisie” przy ul. Piotrkowskiej 68. Płóć miejsc ograniczona.

Inspekcje społeczne przy R.7.

zajmą się zagadnieniami ochrony pracy

Wiele jeszcze można stwierdzić niedociągnięć w naszych zakładach pracy, jeśli chodzi o zagadnienia ochrony pracy. W przeprowadzanych inspekcjach zadawała się często jedynie stwierdzeniem takich czy innych uchybień, nie wnika się jednak w nie głębiej i nie przykładają wysiłków, by je jak najszybciej usunąć.

Dość składało się na to przyczyn, a m. in. ta, że Rady Zakładowe nie zawsze potrafiły się bardziej tymi sprawami zainteresować, bądź dlatego, że traktowały je jako zagadnienia „matoważne”, bądź dlatego, że nie mogły podjąć właściwej pracy.

Niezadługo jednak powstaną przy Radach Zakładowych społeczne inspekcje pracy, do których załoga wybierać bę-

dzie ludzi, wykazujących jej zdaniem największe zrozumienie dla spraw Ochrony pracy.

Zagadnienia te zostaną uregulowane specjalną ustawą, która określi zakres działalności społecznych inspekcji pracy oraz warunki, na jakich odbywać się będzie ich współpraca z inspektorami socjalnymi przemysłu.

M. in. do zadań społecznych inspekcji pracy należeć będzie wykonanie przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, Ochrona pracy młodocianych i kobiet oraz czuwanie nad udzielaniem i wykonywaniem urlopów.

Ponadto zadaniem ich będzie kontrola i pomoc w należytej realizacji przepisów socjalnych przez kierownictwo zakładu i Radę Zakładową. (kb)

Codzienna nowelka „Expressu”

„Siostry Pokutujące”

Katarzyna, wracając codziennie z pastwiska ze swoimi krowami, przechodziła obok klasztoru „Siostr Pokutujących”. Kiedy pewnego dnia przechodziła znowu tamtędy, wrota klasztoru były otwarte i Katarzyna zobaczyła w głębi piękny ogród, po którym przechadzały się siostry ubrane w białe ładne habit.

Katarzyna była zmęczona całodzienną pracą, a wieczorem czekało ją jeszcze wiele roboty. Przypomniała sobie swój pokój na poddaszu i przyszła jej nagle do głowy myśl, że jest to chyba bardzo miło mieszkać w takim pięknym pałacu i nie robić.

— Mam już dosyć krów, obory i pracy — doszła do wniosku — Chętnie zostalabym siostrą klasztoru, ale jak to zrobić? Przecież w klasztorze tym mieszkają tylko siostry żalujące za swoje grzechy... a ja nie mam wcale wielkich grzechów!

Wieczorem, pomagając w oborze swojej gospodyni, postanowiła dowiedzieć się bliższych szczegółów o tak bardzo interesującej ją sprawie.

— Matko Walentyno — zaczęła czerwona jak piwonja — powiedz mi, matko Walentyno, co znaczy te dwa słowa...

— Jakże słowa?
— „Siostry pokutujące”.

— Siostry pokutujące? — zastanowiła się stara Walentyna — To są takie dziewczyny, które kiedyś popełniły w swoim życiu błąd, a teraz żalują i pokutują.

Katarzyna siedząc na skrzyni zamysłowała sobie.

— A zatem, matko Walentyno — rzekła po dobrej chwili — do klasztoru przyjmują tylko takie dziewczęta, które zbłądziły i które żalują teraz za swoje grzechy?

— Przecież powiedziałam ci już wyraźnie, że tam mieszkają tylko takie! — odparła gospodyni i wyszła z obory.

Katarzyna była naprawdę ładną dziewczyną, nie więc dziwnego, że syn gospodyni, Piotr, usiłował się do niej zbliżyć. Ale ile razy zaczął ją, Katarzyna stawała się nagle energiczna.

— Daj mi spokój!..

Tego popołudnia Piotr zakradł się również do obórki i korzystając z tego, że Katarzyna jest sama, chwycił ją w pól i pocałował.

Był pewny, że Katarzyna zuchwałstwo jego ukarze siarczystym policzkiem, ale o dziwo! Nie tylko że nie napotkał, jak zwykle z jej strony oporu, ale przeciwnie, Katarzyna z całym zapałem oddała mu pocałunek.

Nie było to rzeczą bezpieczną całować się w oborze, bo w każdej chwili nadejść mogła matka Walentyna.

— Wiesz co, Katarzyno? — zapytał rozzuchwałony powodzeniem Piotr — a gdybyśmy się tak późnym wieczorem spotkali w sadzie?

Nie bardzo wierzył, że Katarzyna przyjdzie, ale był to zaiste dzień cudowności, bo Katarzyna przyszła rzeczywiście.

Wokół było ciemno, a tylko na niebie świecił niewyraźny rąbek księżycy — i błyszczały oczy Katarzyny, kiedy szepnęła.

— Jesteś pewnie zdziwiony, dlaczego przyszłam, powiem ci więc całą prawdę. Postanowiłam wstąpić do zakonu „Siostr Pokutujących”. Ale żeby pokutować... trzeba najpierw zgrzeszyć... No i właśnie dlatego przyszłam tutaj... A teraz kiedy wiesz o co chodzi, pocałuj mnie... o tak, jeszcze mocniej...

Nazajutrz wieczór Piotr, układając się w swoim pokoiku do snu, pomyślał że szczerym żalem.

— Katarzyna jest naprawdę miłą dziewczyną! z taką jak ona ożeniłbym się bardzo chętnie! Ale coż z tego? Zawróciła sobie głowę klasztoru i koniecznie chce wstąpić do nowicjatu!

Nagle ktoś bardzo cicho zapukał do drzwi.

— Kto tam? — spytał zdziwiony.

Odpowiedział mu bardzo cichy szepot.

— Otwórz prędko..

— Ale kto puka — spytał już niecierpliwie Piotr.

— Katarzyna! — odpowiedział mu cichy głos.

Jednym skokiem dopadł do drzwi i otworzył je.

Katarzyna zacerwieniona weszła do pokoiku.

Piotr spoglądał na nią ze zdziwieniem.

— Nie spodziewałem się ciebie — rzekł wreszcie.

— Ja też długo walczyłam z sobą, zanim tu przyszłam, ale... musiałam przyjść.

— Wiem, wiem! — odparł Piotr — Podobno jutro masz iść do klasztoru, chciałabyś więc pożegnać się ze mną.

Policzki dziewczyny stały się jeszcze bardziej czerwone.

— Nie, Piotrze! — potrząsnęła głową — nie dlatego przyszłam tu do ciebie...

— Więc powiedz, wreszcie o co ci chodzi?

— Widzisz, ażeby się dostać do klasztoru, należy żałować za popełnione grzechy... A ja...

— Wciąż jeszcze nie rozumiem ciebie — rozłożył ręce Piotr.

Wówczas Katarzyna zakryła dłońmi twarz i dokończyła.

— Doszłam do wniosku, że nie nadaje się jednak do klasztoru... Bo wiesz co? Wcale nie czuję skruchy, ani żalu po tym, co zrobiłam...

z francuskiego tłum. Z.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Stań w kolejce. Jesteś czwarty, to prędko załatwisz sprawunki. Będę czekał w domu!
WACEK: — A może ty postoisz?
WICEK: — Ja mam reumatyzm...



KUPUJĄCY: — Panie, do kolejki!...
OB.: — O przepraszam bardzo! Ja tylko w sprawie osobistej...
WACEK: — Już ósmy idzie w sprawie osobistej, a my czekamy...



WACEK: — Co się pan tu pcha?
OB.: — Bo ja tu stałem i zamówiłem miejsce! Rozumie pan?
WACEK: — To już dziesiąty, który w ten sposób wiazi przede mną!



WICEK: — Co to znaczy? Czwarty byłeś w kolejce, a teraz do godzinie aż na ulicy stoisz?
WACEK: — Spytaj o to moich sąsiadów, którzy mnie wypchnęli!

Od środy do soboty mięso, wędliny, słonina

Od środy do soboty zaopatrzymy się w mięso, wędliny i słoninę w następujących ilościach:

Na bony tłuszczowe z paździenika lub kupony kontrolne z września kat. PR-R — po 1.20 kg mięsa oraz 0.40 kg wędlin, na bony tłuszczowe z paździenika lub kupony kontrolne z września kat. PR-S — po 0.40 kg mięsa i 0.20 kg wędlin.

Sklepy spożywcze PSS i mięsne CZMP wydadzą będą bez kuponów i bonów po ćwierć kg słoniny dla każdego kupującego.

W dniu wolnej sprzedaży tj. w środę nieposiadający bonów ani kuponów mogą otrzymać po pół kg mięsa na kupującego w sklepach spółdzielczych i CZMP. (i)

Więcej pieczywa żytniego! Nowe ceny mąki

w sprzedaży hurtowej od wczoraj

W związku z dużym popytem na pieczywo żytnie władze aprowizacyjne obniżyły hurtowe ceny mąki, aby zachęcić w ten sposób piekarzy do zwiększenia wypieku.

Od wczoraj mąka żytnia 97 proc. kosztuje w hurcie 28,25 zł. kg., mąka żytnia 82 proc. — 30,75 zł., a żytnia 60 proc. — 41,25 zł. Cenę mąki pszennej 72 proc. ustalono w hurcie na 58 zł. kg. Ceny detaliczne pozostały bez zmian.

Jednocześnie wprowadzono do cennika nową pozycję — mąka pszenna luksusowa kosztuje w hurcie 84 zł., a w detalu 97 zł. kg. (k)

Współpracował z Gestapo Student z SGH

skazany na 10 lat więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadał Władysław Wacław Dorabalski, student III roku SGH, oskarżony o to, że w latach okupacji podpisał deklarację współpracy z Gestapo i zadenuncjował szereg osób spośród ludności cywilnej.

Sąd skazał Dorabalskiego na 10 lat więzienia oraz konfiskatę mienia. (p)

Rozchmurz czoło!...

Do kawiarni wchodzi gość. Siada przy stole i zagłębia się w czytaniu gazety. Zbliża się kelner.

- Co dla pana?...
- Dziękuję, na razie nic...
- A później?...
- Później wychodzę...

Malarz Pedzelkiewicz zapytuje znajomego: — Byłeś na wystawie?... Oglądałeś moje rzeczy?...

- Tak — odpowiada przyjaciel. — To są fajne rzeczy, które można oglądać.
- O, pochlebiasz mi zbytnio...
- Dlaczego?... Twoje obrazy można oglądać, bo przed innymi stoi zbyt wiele ludzi.

— Ogorzkiewicz wpada zdenerwowany do kawiarni i zwrócić: — Jak złapie tego łotra Kanarka, to mu łeb urwę!

- Uspokój się! Przecież to twój zięć! — mityguje go przyjaciel.
- Właśnie! Zięć! Zaraz po ślubie z moją córką, wycygnął ode mnie 10.000 złotych!
- I nie zwrócił ci nic?...
- Owszem... Córka!

MRN Łodzi uchwaliła

5-miliardowy budżet

Generalna debata pod znakiem rzeczowej oceny poważnych osiągnięć samorządu i ostrej krytyki niektórych resortów

Po dwudniowych obradach, które zakończyły się wczoraj o g. 1.30 w nocy, Miejska Rada Narodowa uchwaliła preliminarz budżetowy Łodzi na rok 1950 w globalnej wysokości 5 miliardów zł.

Uchwałę poprzedziła wielogodzinna, nader ożywiła debata generalna, w czasie której o zasadniczych problemach samorządowych wypowiadali się radni, przedstawiciele klubów oraz przewodniczący poszczególnych komisji.

Przemówienia na ogół podkreślały słuszność polityki komunalnej, idącej po linii interesów mas robotniczych. Zawierały one również akcenty rzeczowej krytyki, zmierzającej do usprawnienia działalności poszczególnych agend miejskich. Szczególnie ostro atakowany był resort Nieruchomości Miejskich oraz

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

Pierwszy przemawiał w dyskusji radny Stawiński. Oceniał on pozytywnie exposé prezydenta Minor, które zawierało nie tylko plany, ale było odbiciem istotnych problemów miasta i jego ludności robotniczej. Exposé — oświadczył on — uchwyciło prawidłowo potrzeby klasy robotniczej. Dalej r. Stawiński zaznaczył, iż mimo niedociągnięć, racjonalnie rozwiązano problem remontów i budownictwa, akcji socjalnej itd.

Przedstawiciel SD. r. Szczepaniak imieniem swego klubu oświadczył, iż głosować będzie za budżetem, który przynosi wzrost wydatków na oświatę, zdrowie itp. Domagał się on jednak reorganizacji MPB.

Podobną deklarację złożył imieniem Stronnictwa Pracy r. Szperowski.

W dyskusji zabralo głos jeszcze kilkunastu mówców. Radna Patorowa wskazała na konieczność zwiększenia wpływu czynnika społecznego na rozwiązywanie zagadnień kwaterunkowych. Prof. Żukowski mówił o życiu wyższych uczelni, r. Matuła krytykował „kwaterunek” i komisje lokalowe. Radny Wróblewski, mówiąc o przedsiębiorstwach, podkreślił, że MPB nie zmobilizowało się do wielkich zadań na odcinku remontów.

Dłuższe przemówienie wygłosił II sekretarz PZPR, pos. Duniak, wskazując, że samorząd po raz pierwszy włączony został do państwowej gospodarki planowej, jako organ władzy ludowej. Budżet, będący wyrazem jego polityki musi być spopularyzowany na terenie fabryk. Odpowiada on potrzebom ludności. Klub PZPR będzie za nim głosował, ale równocześnie musi podkreślić, że Zarząd Nieruchomości nie spełnił swych obowiązków. To samo dotyczy MPB, które nie rozumie jeszcze przemian, jakie zaszły w naszej rzeczywistości. Sam Zarząd Miejski, nie umie jeszcze koordynować swej pracy, a niektórzy kierownicy resortów, jak wykazała dyskusja, mało zważają na terenem.

Zabierającym głos w dyskusji odpowiadał prezydent Minor. Nasz budżet — zaznaczył on — nie jest tylko zbiorem cyfr, lecz przemyślanym programem działania, nastawionym na poprawę warunków życia klasy robotniczej, zwiększonej produktywności i operatywności samorządu. Prezydent podziękował za słowa rzeczowej krytyki, które wzięte będą pod uwagę i za zaufanie.

W trzecim czytaniu, po złożeniu 18 dezyderatów przez generalnego referenta, MRN budżet uchwaliła en bloc. Preliminarz administracyjny zamyka się kwotą 3.750.601.000 zł., zaś inwestycyjny kwotą 1.325.486.000 zł. (sg)

Duża jadłodajnię uruchomiła w Zgierzu PSS

Ludność pracująca Zgierza już od dłuższego czasu domagała się popularnej jadłodajni. Życzeniem tym stało się zadość. Oto w tych dniach PSS uruchomiła w Zgierzu restaurację-bar w pięknie odnowionym lokalu przy ul. Łęczyckiej 2. Pożyteczna placówka czynna jest do godz. 10-ej wieczór, wydając dziennie do 1.000 taniach posiłków. (k)

Konkurs na wspomnienie robotnicze

Każdy może wziąć udział

Nagrody od 10 tysięcy do 200 tysięcy złotych

Interesujący konkurs zorganizowało Polskie Radio oraz Państwowy Instytut Wydawniczy. Jest to konkurs dla ludzi pracy — miast i wsi, którzy mają opowiadać o powieści, wspomnienia, życiorysy itp. Rozmiar i rodzaj pracy jest dowolny.

Utwór ma zawierać wspomnienia o własnych losach, pracy i doświadczeniach oraz o udziale w życiu narodowym, społecznym i politycznym piszącego, jego rodziny i otoczenia. W konkursie tym, mającym na celu zaznajomienie ogółu z życiem klasy robotniczej w Polsce, zarówno w okresie przedwrześniowym jak i w erze demokracji

ludowej, mogą brać udział ludzie bez ograniczenia zawodu i wieku.

Za najlepsze prace przewidziano szereg cennych nagród. Pierwsza wynosi 200 tys. złotych, druga — 150 tysięcy, trzecia — 100 tysięcy, IV — 75 tysięcy, V — 50 tys., 10 nagród po 25 tysięcy oraz 20 po 10 tysięcy złotych. Do tego dochodzą jeszcze cenne nagrody książkowe za wyróżnione prace.

Utwory należy nadsyłać do dnia 15 marca 1950 r. do działu literackiego Polskiego Radia, Warszawa, ul. Myśliwiecka 3 z zaznaczeniem na kopercie „Konkurs na wspomnienie robotnicze”.

Leczenie również wieczorem

Rozbudowa przychodni przy ul. dr. Próchnika

Leczenie w ramach akcji „W” zatacza coraz szersze kręgi. Państwo bowiem, przywiązując ogromną wagę do całkowitego wytopienia plagi chorób wenerycznych, rozwija i rozszerza placówkę leczenia bezpłatnego.

Dotyczy to również Łodzi, która rozbudowuje swoje przychodnie przeciw-weneryczne w Ośrodku Zdrowia przy ul. Próchnika 11.

Bezpłatne leczenie odbywało się tam dotychczas w godzinach od 10-ej do 16-ej,

przy czym wizyty przyjmowała tylko dwóch lekarzy. Obecnie jednak wprowadza się daleko idące zmiany. Najważniejszą z nich to fakt, że leczenie będzie się odbywać również w godzinach wieczornych, co jest bardzo wygodne dla wielu chorych — pracujących.

Powiększenie personelu lekarskiego o dalszych dwóch specjalistów umożliwiło uruchomienie przychodni w godzinach od 8-ej rano do 7-ej wieczór bez przerwy, co zwiększy w znacznym stopniu przelotność przychodni. (sk)

Dwa nowe parki otrzyma Łódź w przyszłym roku

Miasto nasze posiada w tej chwili około 600 ha parków, nie licząc zieleni, zamkniętych terenów odrzewionych itd. Stawia nas to w szeregu najbardziej zazielenionych miast.

A więc nie jest tak źle, tym bardziej że z każdym rokiem przybywa nam coraz więcej estetycznie zazielenionych terenów. W przyszłym roku np. Łódź wzbogaci się o dwa nowe parki, które powstaną na leżących dotychczas odległym polach.

Jeden z nich założony zostanie na Julianowie. Obecny park powiększony

będzie w kierunku wschodnim. Na gołym do tej pory polu wytyczy się dróżki, posadzi drzewa i ustawi ławki — i już pod koniec przyszłego roku okolice na ludność będzie mogła spędzać tutaj niejedną wspaniałą chwilę.

Drugi park otrzymają upośledzone nieco pod tym względem Chojny. Powstanie on na nieużytkowym placu między Dąbrowskiego a Lecznica. Poza parkiem udździ się tutaj wspaniałe boisko sportowe dla najmłodszych mieszkańców Chojen.

Obydwa parki posiadać będą łącznie około 30 ha. (ks)

Nasi przodownicy



HELENA MICHALAK

Chętnie udziela odpowiedzi na wszystkie zadawane jej pytania. Wyróżnienie swoje uważa za zupełnie naturalne i uzasadnione. — Każdy przecież ma możliwość solidnej pracy — mówi — uznanie więc czyichś osiągnięć na tym odcinku powinno być dla każdego największym zaszczytem! Na terenie fabryki ma ustaloną opinię jeszcze z okresu współzawodnictwa indywidualnego, w którym zdobyła tytuł przodownicy pracy. Ale największą jej radością jest III-a nagroda, jaką otrzymała wraz ze swym zespołem za najlepszą produkcję „extrę” we wrześniu.

Helena Michalak z PZPB nr. 6 pracuje od niedawna, ale z fabryką zrosła się od najmłodszych lat. Już jako 16-letnia dziewczyna stanęła przy krosnach, osiagając z biegiem lat doświadczenie i opinię doskonałej tkaczki.

Obecnym jej marzeniem jest uzyskanie dla swego zespołu tytułu najwyższej jakości.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — MARIA STUART — godz. 19.15.
Powszechny — „KLUB KAWALERÓW” — godz. 19.15.
Lutnia — „PTASZNIK Z TYROLU” — godz. 19.15.
Osa — KRAWIEC W ZAMKU — godz. 19.30.
Cyrk Nr. 1 (Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona. Codziennie o godz. 19.30. W sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

KINA

ADRIA — Timur i Jego Drużyna — ceny biletów po 50 i 25 zł. — 16.30, 18.30, 20.30.
BAŁTYK — Pieśń Tajgi — 16, 18.30, 21.
BAJKA — Dni Zdrady — 18, 20.
GDYNIA — Aktualności nr. 44.
HEL — Timur i Jego Drużyna — 16, 18, 20.
MUZA — Dni i Noce — 18, 20.
POLONIA — Pieśń Tajgi — 15.30, 18, 20.30.
PRZEDWIOSNIE — Harry Smith odkrywa Amerykę — 16, 18, 20.
ROBOTNIK — Stalowe Serca — 16.30, 18.30, 20.30.
ROMA — Muzyka i Miłość — 18, 20.
REKORD — Młodzi Idą — 16, — Ostatnia Noc — 18, 20.
STYLLOWY — Świat się śmieje — 16, 18, 20.
SWIT — Bokserzy — 18, 20.
TATRY — Zwariowane Lotnisko — 16, 18, 20.
TECZA — Pan Nowak — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁOKNIARZ — Wilcze Doly — 16, 18.30, 21.
WISŁA — Kino niezwykłe z powodu remontu.
WOLNOŚĆ — Wilcze Doly — 15, 17.30, 20.
ZACHĘTA — Kariera — 16.30, 18.30, 20.30.

W Związku Radzieckim

Uprawiają wszystkie sporty

Państwo dba o stworzenie swym obywatelom najlepszych warunków rozwoju fizycznego

Sport w Związku Radzieckim związany ściśle z ustrojem socjalistycznym dostępny jest dla najszerzego mas ludowych. Sportowicze radziecki na każdym kroku widzi i odczuwa troskę swego rządu o stworzenie jak najlepszych warunków dla rozwoju fizycznego. To też żadne państwo na świecie nie może poszczycić się podobnymi osiągnięciami w dziedzinie kultury fizycznej i sportu jak właśnie Związek Radziecki. W żadnym państwie nie ma tak masowo uprawianego i tak zdrowo pojętego sportu jak w Z.S.R.R. i w żadnym innym państwie sport nie zajmuje tak poważnej pozycji w życiu obywateli, jak w Z.S.R.R.

Można śmiało twierdzić, że w Związku Radzieckim nie ma gałęzi sportu, któregoby się nie uprawiało. Gdzieindziej uważa się za gry towarzyskie lub rozrywki np.: bilard, wybijankę, myślistwo, rybołówstwo sportowe, modelarstwo, spadochroniarstwo, przeciąganie

liny, szachy i warcaby, lecz w Związku Radzieckim dane dziedziny podciągnięte są pod miano sportu i dla nich tak samo, jak dla innych dyscyplin sportowych urządzane są regularne zawody i mistrzostwa.

Ogółem w Z.S.R.R. uprawia się 45 dyscyplin sportowych! Do najpopularniejszych zaliczyć należy — jak zresztą i wszędzie — piłkę nożną, boks, lekkoatletykę, kolarstwo, pływanie, piłkę ręczną, zapasy, podnoszenie ciężarów, narciarstwo, hokej, ping-pong, tenis. Pozostałe jednak cieszą się nie mniejszym powodzeniem i to zarówno wśród uprawiających jak i wśród widzów.

O popularności i wielkiej ilości ćwiczących świadczą liczby zarejestrowanych w danej gałęzi sportu, których liczy się na setki tysięcy.

Gdy mowa o poziomie sportu radzieckiego, stwierdzić trzeba, że cały świat przekonał się już o klasie zawodników Związku Radzieckiego po wynikach

uzyskanych nie tylko w kraju, ale i na arenie międzynarodowej. Takie nazwiska jak **Dumbadze, Serwiukowa, Anokina, Czudina, Isakowa, Lipp, Kara Kulow, Popow, Rewa, Korkija, Koroliew, czy Nowak** nie wymagają komentarzy i wyjaśnień.

Różnorodność warunków terenowych i klimatycznych stwarza wspaniałe podstawy rozwojowe i dla tych dziedzin sportu, które w innych krajach uprawia się jednostkowo. Do takich zaliczyć możemy: alpinizm, akrobatykę, automotosport, lotnictwo sportowe, jachting, jodowy, hippikę, lyżwiarstwo szybkie i figurowe, luznięstwo, polo konne, piłkę wodną, rugby, szermierkę, szybownictwo, sporty wodno-motorowe, wioślarstwo i żeglarstwo.

Uwaga turniejowcy! LOZTS zwołuje zebranie

Mistrzowie i wicemistrzowie grup turniejów jubileuszowych LOZTS winni się zgłosić w dniu 19 bm. (środa) na godz. 18 w sali Ogniska przy ul. Kilińskiego 177.

Również w środę 19 bm. odbędzie się posiedzenie Zarządu w lokalu Ogniska i zebranie wszystkich sędziów.

Mistrzów kierownicy ma Automobilklub Łodzi

Automobilklub Polski, Oddział w Łodzi, przeprowadził wspólnie ze stołecznym Oddziałem A. P. „Jednostkową Jazdę Konkursową, Kat. Mistrzowskiej” w konkurencji okregowej.

Na podstawie uzyskanych wyników Komisja Sportowa ustaliła

KLASA I. Mistrz Okręgu — Kowalewski Zdzisław (Textilimport), wicemistrz — Wolf Kazimierz (Film Polski), wicemistrz — Musielński Henryk (CZP Odzież).

KLASA II. Mistrz Okręgu — Paska Benon (Centrala Tekstylina).

KLASA III. Mistrz Okręgu — Berezziński Stefan (CZPPapier).

Z notatnika sportowca

Dwaj łódzcy i poznańscy sędziowie pięcioboju zostali wyznaczeni do prowadzenia międzypaństwowych spotkań. Na mecz POLSFA — FINLANDIA powołano Sikorskiego (Łódź) i Masłowskiego (Poznań), a na mecz w Pradze CZECHOSŁOWACJA — BULGARIA Twardowskiego (Łódź) i Wróza (Poznań) z tym, że w ringu sędziować będzie Twardowski.

W Łodzi odbył się mecz szczyptorniaka o mistrzostwo ligi, w którym drużyna ŁKS WŁOKNIARZA uzyskała wynik remisowy 6:6 z BUDOWLANYCH z OPOLA. Do paury wynik brzmiał 2:1 dla łodzian. Zaznaczyć należy, iż sędzia nieprawidłowo uznał bramkę dla BUDOWLANYCH.

LEW OBORIN W ŁODZI

Dzisiaj, we wtorek nasze miasto gości wspaniałego pianistę radzieckiego, który o godz. 19.30 da koncert w sali Filharmonii Państwowej (Narutowicza 20). Na koncert wszystkie bilety wysprzedane.

W sztafetach triumfuje Lechia

Gdańszczanie zdobyli pięć mistrzowskich tytułów

Na stadionie Gwardii we Wrocławiu rozegrane zostały sztafetowe mistrzostwa Polski, w konkurencji kobiet i mężczyzn. Zawody były przez kluby słabo obesiane np. w biegu 4 razy 200 mtr. dla mężczyzn startowały jedynie 2 zespoły. Nie zjawily się na starcie sztafety krakowskie i śląskie (męskie). Również Wrocław ograniczył się jedynie do wystawienia sztafety ze Spójni i AZS-u.

Wyniki techniczne: 4 razy 200 m. kobiet: 1) LECHIA (Gdańsk) w składzie: Czeszko, Gutkowska, Bunikowska, Bocianówna 1:59,2; 2) LZS (Żurawica) 1:59,5; 3) AZS (Wrocław) 2:09,0.

60 - 80 - 100 - 200: 1) LECHIA (Gdańsk); Czeszko, Bunikowska, Gutkowska, Bocianów

na — 1:01,9; 2) LZS (Żurawica) — 1:02,6; 3) AZS (Wrocław) — 1:02,6.

Mężczyźni: 4 razy 200 m.: 1) LECHIA (Gd.) Mach H., Iwanowski, Rabenda, Mach G. — 1:33,9, 2) Warta (Poznań) — 1:35,8.

Sztafeta szwedzka (400 - 300 - 200 - 100) — 1) LECHIA (Gdańsk); Mach G., Rabenda, Iwanowski, Mach H. — 2:03,4; 2) Ogniw (Warszawa) — 2:06,6, 3) AZS (Wrocław) — 2:07,7.

3 razy 1.000 m.: 1) Warta (Poznań) — 7:55,3, 2) Ogniw (Warszawa) — 8:03,1; 3) Spójnia (Wrocław) — 8:29,0.

Sztafeta olimpijska (800 - 400 - 200 - 100): 1) LECHIA (Gdańsk) Marchlewski, Mach, Rabenda, Iwanowski — 3:32,9; 2) Warta (Poznań) — 3:33, 3) AZS (Wrocław) — 3:34,7.

Czesi są już gotowi

do walki z naszymi reprezentantami na dwóch frontach

Czechosłowacja już ustaliła skład reprezentacyjnych zespołów, które w dniu 30 bm. zmierzą się w meczu międzypaństwowym z naszymi piłkarzami na dwóch frontach: W VITKOVICACH I POZNANIU.

Do pierwszego zespołu powołani zostali: JONAK (Havlíček) — Venglar, KRASNOHORSKY — MENELIK, MARKO, HAN-

KE — Hlaváček, TRNKA, SVOBODA, PREIS i SIMANSKY. Rezerwa: RUBAS, KOUBEK i CEJP. Z drużyny tej jedynie tylko MARKO brał udział w pamiętnym dla nas ze szlaczecznym meczu w Warszawie, który wygrali Polacy 3:1.

W POZNANIU w reprezentacji W wystąpią: PAVLIS (MATYS) — KOCUREK, SVOBODA I — JAJCAJ, VICAN, BENEDIKOVIC — KOKSTEIN, PAVLOVIC II, TOMAS, ZDARSKY, PESEK. Rezerwa: KRIZAN, IPSAR, SEMESTL.

Zainteresowanie tymi meczami jest w CZECHOSŁOWACJI bardzo duże. Opinia sportowa liczy, iż tak zestawione drużyny (odmłodzone) wezmą rewanż za zeszłoroczną porażkę.

W jakim składzie wystąpią drużyny POLSKI — narazie nie jest wiadome. Zdaje się, że Kapitanat PZPN jest raczej skłonny uniknąć zmian, co nie wyklucza, że obserwacja formy poszczególnych kandydatów na niedzielnych meczach ligowych i ewentualne kontuzje zawodników zmuszą go do pewnej korekty.

Piłkarze Węgier

dwukrotnie pokonali Austrię

W rozegranym na stadionie Prateru w Wiedniu międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim, pierwsza reprezentacja Węgier pokonała Austrię 4:3 (3:2). Zawodnikom przyglądało się 60 tysięcy widzów.

W Budapeszcie spotkanie między dwiema reprezentacjami obu państw zakończyło się również zwycięstwem Węgrów 4:2 (2:0). Widzów ponad 30 tysięcy.

ANDRZEJ ŻAKSKI



KRYSTYNY

229)

EPILOG

I znowu minął rok i znowu nadeszło lato. Tylko, że dzień dzisiejszy nie jest taki słoneczny jak wtedy, kiedy Leszek Strzelmirski po długiej tułaczce powrócił do Łodzi.

Ruiny Warszawy wyglądają dziś posępniej niż zawsze. Niebo zasnuły chmury, pada chłodny, jesienny deszcz.

Dochodzi godzina piąta. W jednym ze sklepów przy ulicy Marszałkowskiej znajdują się w tej chwili trzy osoby: Leszek Strzelmirski, Teresa Storska i sprzedawczyni, panna Natalia.

Ruch jest dzisiaj — jak zresztą od dłuższego już czasu — niewielki. Kolorowe kretony, barwne welenki i politykujące jedwabie na próżno czekają na nabywców. Panna Storska, ubrana w śliczną letnią sukienkę koloru spłowiałych w słońcu kakaoli, spogląda trochę nerwowo na zegarek.

— Jest piąta, a ja o tej godzinie umówiłam się z Horeńską w kawiarni.

— Znow w kawiarni? — spojrzał na nią spod oka Strzelmirski.

— Przecież wiesz, że Horeńska ma nam załatwić sprawę z urzędem skarbowym. Poza tym oferuje nam większą partię perlonów, a o perlony jest dzisiaj nielato.

— Tak, tak! — przyznaje Strzelmirski, ona zaś podchodzi do niego i, bardzo ostrożnie, żeby nie powalać go szminką, całuje go w policzek.

— Więc dowiedzenia! Pa, kochanie!

Panna Natalia, związując sztukę wisiowej welenki, spogląda to na wychodzącą, to na swego szefa i rumieni się nagle.

Strzelmirski zauważył i to jej spojrzenie i jej rumieniec.

— Niech pani idzie do domu... Zamyka mi sklep! — rzekł po chwili.

— Jak to, teraz? Przecież nie ma jeszcze siódmej? — spojrzała na niego ze zdziwieniem panna Natalia.

— Budę zamkniętym dzisiaj wcześniej niż zawsze. Może już pani iść, panno Na-

talio. Odłożyła welenkę na półki, włożyła płaszcz, sobie tylko właściwym delikatnym, trochę nieśmiałym ruchem, podała szefowi rękę i wyszła.

Po jej odejściu Strzelmirski siedział dalej w sklepie chmurny, zamyślony. Jakąś paniusią, która chciała sobie wybrać jakiś jedwab na bluzkę, zbył krótkim oświadczeniem, że niestety, nie ma na składzie nic odpowiedniego, ubrał się, zamknął drzwi, a potem zapuścił żaluzję sklepu, która zapadła ze złowrogim zgrzytem i chrzęstem, jak żelazna kurtyna po skończonym przedstawieniu.

Strzelmirski przez chwilę jeszcze stał w zamyśleniu na ulicy, jak gdyby ważąc coś w głowie. Tak samo niezdecydowany zatrzymał się pół godziny potem przed drzwiami pewnego mieszkanca, położonego na pierwszym piętrze w eleganckiej kamienicy przy ulicy Śniadeckich.

Strzelmirski spojrzał na mosiężną tabliczkę, na której wryte było: „Adam Glabisz”, przemógł wreszcie wewnętrzną niechęć czy wstręt i zadzwonił mocno, natarczywie.

Po dobrej chwili zaszeleściły za drzwiami czyjeś kroki, a męski, trochę zachrypnięty głos zapytał:

— Kto tam?

— Listonosz! Pilna depesza!

Drzwi uchyliły się i stanął w nich gospodarz tego mieszkania.

Adam Glabisz jest niemłodym, niesympatycznie wyglądającym mężczyzną. Ubrany jest w pasiastą, białą - niebieską piżamę. Na nogach ma domowe, przydeptane trochę pantofle.

Na widok Strzelmirskiego zbladł. Chciał pośpiesznie zatrzaskać drzwi, jednak niespodziewany gość zdążył już wsunąć pomiędzy nie a niski próg swoją nogę.

— Przepraszam! — Strzelmirski zdecydowanym ruchem odepchnął zastępującego mu drogę gospodarza i, minąwszy przedpokój, otworzył następne drzwi.

W elegancko urządzonej sypialni panna Natalia leżała na łóżku kobieta na widok wchodzącego krzyknęła głośno i schowała się pod kołdrę. Stało się to błyskawicznie, niemniej Strzelmirski zobaczył najwyraźniej, że oczy Teresy Storskiej są pełne przerażenia.

— Ja protestuję!.. Ja wypraszam sobie tego rodzaju traktowanie mojego domu! — zaczął się jękać Glabisz.

— A ja sobie gwizdę na pańskie protesty! — rzekł przybysz z takim lodowatym spokojem, że na czoło Glabisza wystąpiły nagle krople potu.

Strzelmirski widzi wszystko z przedziwną jasnością: nieład panujący w pokoju, stojące na stoliku butelki z likierem, niedbale rzuconą na poręcz fotela sukienkę koloru spłowiałych kakaoli, spoconą twarz Glabisza i jego białą - niebieską piżamę.

(D. c. n.)